

J. W.

Zaświadczenia urzędów gmin

Palestra 22/10(250), 116

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ponieważ pisma procesowe ze względu na swój charakter działania sądowego podlegają szczególnej opłacie, nie mogą więc być uważane za podania w rozumieniu ustawy o opłacie skarbowej (art. 1), a to ustalenie determinuje pogląd, że potwierdzenie złożenia pisma procesowego nie podlega żadnej opłacie z punktu widzenia obowiązkowych przepisów zarówno w zakresie opłaty skarbowej jak i w zakresie kosztów sądowych w sprawach cywilnych. Praktyka pobierania tej opłaty jest błędna i dlatego kancelarie sądowe, które ją stosują, powinny jej zaniechać.

J.W.

2.

Zaświadczenia urzędów gmin

Słuszne zarządzenie nr 79 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 lipca 1971 r. w sprawie ograniczenia żądania zaświadczeń od obywateli (Monitor Polski Nr 39, poz. 253) zostało powszechnie zrozumiane w urzędach gmin jako zakaz wydawania jakichkolwiek zaświadczeń. Ten sposób interpretacji wzmiankowanego zarządzenia jest ogólnie przyjęty w urzędach gminnych, tak że uzyskanie nawet zaświadczenia o stanie majątkowym, niezbędnego do starań o zwolnienie od kosztów postępowania sądowego (art. 113 § 1 k.p.c.), staje się problemem nie do rozwiązania. Wszelkie prośby na ten temat są nie uwzględniane, ale też nie są wydawane na piśmie odmowy wydania zaświadczeń. Jednym słowem urząd gminy pozostaje głuchy na suplikacje petentów.

Na tym tle powstało nawet jedno zabawne zdarzenie. Sekretarz biura Urzędu Gminy w D., zdenerwowany namolnością petenta, który tłumaczył się, że wysyła go adwokat o wyjednanie zaświadczenia o stanie majątkowym, zaświadczenia wprawdzie nie wydał, ale napisał sążniste pismo do zespołu adwokackiego, że żądanie wydania zaświadczenia jest bezzasadne i sprzeczne z zarządzeniem nr 79, że adwokat, który naraża obywatela na zbędną stratę kosztów i czasu, nie przestrzega przez to obowiązujących przepisów i że za tak karygodny czyn wyciągnięte będą w stosunku do niego konsekwencje w postaci wystąpienia do jednostki nadrzędnej o ukaranie przez zawieszenie w czynnościach lub nawet zwolnienie z pracy. Dla całkowitego zgnębienia tego adwokata „działającego przeciw prawu” podano podstawę prawną owych konsekwencji, a mianowicie art. 58 ust. 1 i art. 74 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz. U. z 1975 r. Nr 26, poz. 139).

Na szczęście dla adwokata okazało się, że podane przepisy prawa nie istnieją, bo art. 58 nie ma ust. 1, a art. 74 ust. 1 nie ma pkt 7, że przepisy te zostały wskazane tylko dla odstraszenia od niecnego zamiaru wyłudzenia surowo zabronionego zaświadczenia. Wszystko więc skończyło się *happy-endem*, gdyż Urząd Wojewódzki zobowiązał naczelnika gminy do ukarania osób, „które dopuściły do sytuacji opisanej”, oraz do przeszkolenia pracowników. Teraz Urząd Gminy w D. jest przykładem prawidłowego wykonywania swych zadań, jakie nakłada art. 113 § 1 k.p.c. ale, niestety, w innych urzędach gminnych zostało po *dav-nemu*.

J.W.